

Jerzy Mazurek

Brazylia wobec niepodległości Polski w latach 1914– 1918

Niepodległość i Pamięć 25/2 (62), 75-94

2018

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Jerzy Mazurek

Uniwersytet Warszawski
Instytut Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich
Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego

Brazylia wobec niepodległości Polski w latach 1914–1918

Słowa kluczowe

Brazylia, Polonia brazylijska, rekrutacja do Armii Polskiej we Francji, niepodległość Polski, stosunki dyplomatyczne, historia

Streszczenie

Brazylia jako pierwszy kraj Ameryki Łacińskiej uznała niepodległość Polski. Był to wielki sukces Polonii brazylijskiej, a przede wszystkim jednego z jej liderów – Kazimierza Warchałowskiego (1872–1943). Jego energia, upór i ofiarność doprowadziły do efektów, w które mało kto uprzednio wierzył. Stanowiło to zwieńczenie jego piętnastoletniego pobytu w Brazylii. Poznał w tym czasie czołowych polityków brazylijskich, m.in. Ruy Barbozę (1849–1923), prezydenta Republiki – Venceslau Brása (1868–1966) czy Nilo Peçanhę (1867–1924). Ich zaangażowanie w sprawy polskie było także oznaką rosnących aspiracji Brazylii do odgrywania znaczącej roli na arenie międzynarodowej. I wojna światowa przyniosła Polsce niepodległość, Brazylii zaś miejsce przy stole konferencji pokojowej w Wersalu. Wszystkie postulaty Brazylii zostały uwzględnione. Dzięki zaangażowaniu wojennemu wzrosło międzynarodowe znaczenie Brazylii.

Wychodźstwo z ziem polskich do Brazylii było – jak wiemy – elementem większego procesu migracyjnego z Europy do Ameryki. Uczestniczyli w nim Polacy, choć – trzeba to jasno powiedzieć – nie byli tego procesu najważniejszym elementem. Według wyliczeń Ruy Wachowicza w latach 1820–1955 do Brazylii przybyło 129 515 osób z ziem polskich, co stanowi 2,4% całej imigracji tego okresu. Sytuuje to imigrantów z Polski na szóstym miejscu pod względem wielkości, za imigracją włoską (29%), portugalską (28,1%), hiszpańską (11,5%), niemiecką (4,3%) i japońską (3,6%)¹. Elementem wspólnym, występującym we wszystkich krajach, były motywy emigrowania: bieda, przedludnienie wsi, słaby rozwój przemysłu. W przypadku Polski wpływ na to miała jeszcze dodatkowo powikłana i tragiczna historia naszego kraju – rozbiory, które wymazały Polskę z kart Europy na 123 lata, kolejne powstania, represje ze strony zaborców, obie wojny światowe.

Z Brazylią stykali się Polacy już w okresie kolonialnym. Pojedyncze jednostki przenikały do tego kraju przez cały wiek XIX i XX. Nie sposób wymienić wszystkich wojskowych, inżynierów, lekarzy czy artystów, którzy odegrali znaczącą rolę w różnych dziedzinach brazylijskiego życia. Jednakże indywidualni emigranci szybko wtapiali się w miejscowe środowiska, nie tworząc skupisk zwartych, które miałyby późniejszą kontynuację. Początek zbiorowości, która okazała się trwała, dali dopiero polscy chłopci. Zapoczątkowali oni masową emigrację osadniczą do największych krajów Ameryki Łacińskiej: Brazylii i Argentyny, która nieprzerwanie trwała praktycznie do wybuchu II wojny światowej. Przed I wojną światową zbiorowość tę w Brazylii szacuje się na ok. 100 tysięcy osób, które mieszkały głównie w trzech południowych stanach, a więc Paranie, Santa Catarinie i Rio Grande do Sul. Przytłaczającą większość kolonii polskiej stanowili emigranci wywodzący się ze słabo wykształconych warstw chłopsko-plebejskich. Jedynie niespełna 2% stanowili przedstawiciele mieszczaństwa, klasy robotniczej i inteligencji².

¹ R.C. Wachowicz, *Aspectos da imigração polonesa no Brasil*, „Projeções” 1999, t. 1, s. 16.

² Więcej na temat obecności polskiej w Brazylii przed I wojną światową patrz: K. Groniowski, *Polska emigracja zarobkowa w Brazylii 1871–1914*, Ossolineum, Wrocław 1972; M. Kula, *Polono-Brazylijczycy i parę kwestii im bliskich*, Biblioteka Iberyjska, Warszawa 2012; J. Mazurek, *A Polônia e seus emigrados na América Latina (até 1939)*, Editora Espaço Acadêmico, Goiânia 2016.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że walka o niepodległość Polski, podejmowana przez kolejne pokolenia Polaków, wywoływała odruchy sympatii wielu społeczeństw, w tym także brazylijskiego. Tzw. kwestia polska w XIX wieku była doskonale znana ówczesnym elitom brazylijskim. Cesarz Brazylii, Piotr I, podczas spektaklu w Paryżu, wystawionego na rzecz uczestników powstania listopadowego (z 1831 roku), wykrzyknął: *Vive la Pologne!* Z kolei jego następca, Piotr II, zgodził się przyjąć członkostwo polskiego stowarzyszenia patriotycznego z siedzibą w Rapperswilu w Szwajcarii. W roku 1907, na II Międzynarodowej Konferencji Pokojowej w Hadze przedstawiciel Brazylii – Ruy Barbosa, wybitny prawnik i polityk, w swych płomiennych przemówieniach wielokrotnie opowiadał się za przywróceniem Polsce niepodległości³.

Po wybuchu I wojny światowej Brazylia początkowo zajęła stanowisko neutralne. Dla władz brazylijskich wchodzenie w konflikt z Niemcami było niezręczne z kilku powodów. Niemiecka diaspora w Brazylii była bardzo liczna, miała silną reprezentację polityczną. W rządzie prezydenta Wenceslau Brása funkcję ministra spraw zagranicznych pełnił Lauro Müller – Brazylijczyk o niemieckich korzeniach. Uważał on, że Brazylia zachowując neutralność będzie mogła czerpać korzyści z obu stron. O przystąpieniu Brazylii do wojny zabiegała Anglia. Stanowisko aliantów, głównie, wspomnianej Anglii i Francji, popierały także brazylijskie środowiska intelektualne.

W tej atmosferze po wybuchu konfliktu europejskiego w sprawie niepodległości Polski sukcesywnie angażowały się jednostki ze środowiska polonijnego. Byli to przede wszystkim przedstawiciele inteligencji bądź uświadomionych narodowo robotników, którzy podzielili się, podobnie jak społeczeństwo polskie w kraju, na tzw. orientacje. Część z nich sojuszników w drodze do niepodległości widziała w państwach centralnych, tzn. Austro-Węgrach i Niemcach, część zaś w Rosji, a także jej koalicjantach: Francji i Anglii.

Do czołowych entuzjastów tego pierwszego obozu, a więc zwolenników państw centralnych, należały osoby związane z doktorem

³ Z. Malczewski, R. Siuda-Ambroziak, *Tributo dos poloneses à Águia de Haia no 90º aniversário da morte de Rui Barbosa/Hold Polaków dla Orła z Hagi w 90. rocznicę śmierci Rui Barbosa*, Curitiba 2013, s. 7–9.

Szymonem Kossobudzki⁴. Było to środowisko o przekonaniach lewicowych, propagujące postawy laickie i antyklerykalne. Od 1912 roku jego przedstawiciele wydawali tygodnik „Niwa”, a następnie „Ogniwo” i „Pobudkę”. W marcu 1913 roku założyli w Kurytybie Komitet Obrony Narodowej, który opowiadał się za krajową Komisją Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, prowadził również akcję składową na Polski Skarb Wojskowy. Nurt ten popierany był także przez najstarszą gazetę polonijną w Brazylii „Gazetę Polską w Brazylii”, którą od 1912 roku redagowali księża werbiści. W chwili wybuchu wojny „aktywiści” zgłosili swój akces do krakowskiego Naczelnego Komitetu Narodowego.

Niekwestionowanym liderem tego obozu politycznego na ziemiach polskich był Józef Piłsudski, uosabiający czyn zbrojny, z którym wiązano duże nadzieje. Dlatego w pierwszych miesiącach wojny niektórzy przedstawiciele środowiska polonijnego w Brazylii podjęli próbę przedostania się do Europy. Ostatecznie udało się to tylko kilku osobom, z portów brazylijskich wyjechali: Juliusz Bagniewski, Roman Pleszewski, Eugeniusz Radliński (zasilili szeregi Legionów Polskich), z portu w Buenos Aires: Aleksander Świrski, Władysław Wyrozębski i Wieńczysław Piotrowski (we Francji wstąpili do tzw. Legionu Bajonczyków)⁵. W tym czasie do obozu aktywistycznego przystąpiło

⁴ Szymon Kossobudzki (1869–1934) – lekarz chirurg, działacz polonijny w Brazylii, publicysta, poeta. Urodził się w Płocku, pochodził z rodziny legitymującej się herbem Pobóg, od wieków osiadłej w Kossobudach (pow. płoński). Kształcił się w gimnazjum gubernialnym w Płocku, a następnie studiował medycynę na Uniwersytecie Warszawskim. W tym czasie związał się z Polską Partią Socjalistyczną. Po rewolucji 1905 r. wyjechał do Brazylii, zamieszkał w Kurytybie i pracował jako ordynator miejskiego szpitala, a od 1912 r. jako profesor Universidade do Paraná (dziś: Universidade Federal do Paraná). W roku 1919 został prezesem nowo powstałego Związku Polskich Demokratów; w latach 1918–1928 był właścicielem i redaktorem tygodnika „Świt”. W roku 1927 wydał tomik poezji własnych i przekładów *Tu i tam*. W 1928 r. został odznaczony – za zasługi w pracy niepodległościowej – Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

⁵ Korespondencja Wyrozębskiego i Piotrowskiego była publikowana w „Polaku w Brazylii”. Zob. W. Piotrowski, *List z pola bitwy*, „Polak w Brazylii”, nr 2 z 6 I 1915, s. 2 i nr 48 z 19 VI 1915, s. 2; *Z okopów*, nr 87 z 3 XI 1915, s. 2–3; W. Wyrozębski, *List z pola bitwy*, „Polak w Brazylii”, nr 61 z 4 VIII 1915, s. 2–3 [fragmenty listu przekazane redakcji przez inż. Józefa Angulskiego z Tubarão].

kilka towarzystw z Kurytyby i interioru. Orientację prolegionową poparł m.in. dwutygodnik „Kolonista Polski”, wydawany i redagowany przez ks. Antoniego Cubera w Ijuí, powstała w 1916 roku Liga Polska z Porto Alegre⁶, „Tygodnik Związkowy” wydawany przez nauczyciela Franciszka Hanasa w Guarani (Rio Grande do Sul), a także publikowane w Kurytybie przez Witolda Żongołłowicza piśmiennictwo satyryczne „Człowiek Leśny”. Z obozem tym związał się również nauczyciel szkół Towarzystwa Szkoły Ludowej Konrad Jeziorowski, a także Michał Sekuła oraz przybyli przed wojną Józef Czaki i Juliusz Szymański. Środowisko to utworzyło w 1916 roku Zjednoczenie Polskich Organizacji Niepodległościowych z Szymonem Kossobudzkim jako prezesem. Orientacja prolegionowa swoje poglądy głosiła na łamach tygodnika „Ogniwo”, który w 1916 roku został przekształcony w „Pobudkę”, a następnie – od połowy 1918 roku – wychodził jako „Świt”. Dla „celów propagandy ruchu niepodległościowego, obrony czynów i honoru legionowego na obczyźnie” – jak pisał Wierzbowski – mieli ponadto do dyspozycji „Gazetę Polską w Brazylii”, własność ks. Trzebiatowskiego⁷.

Oponentem „koniowców” albo „germanofili”, jak pogardliwie określano zwolenników państw centralnych, było środowisko skupione wokół Kazimierza Warchałowskiego⁸ i wydawanego przezeń od 1904 roku „Polaka w Brazylii”. Obóz ten uformował się ostatecznie

⁶ *Sprawozdanie półroczne z czynności rady Ligi Polskiej w Porto Alegre odczytane 26 XI 1916 r. w sali Polskiego Towarzystwa Dobroczynności „Tadeusz Kościuszko”, „Gazeta Polska w Brazylii”, nr 101 z 28 XII 1916, s. 2–3; Stanisław Lesiński, List otwarty do Sz. Ks. Józefa Anusza, Porto Alegre, wrzesień 1917 (archiwum autora).*

⁷ W. Wierzbowski, *Ruch niepodległościowy wśród ludności polskiej w Brazylii*, „Niepodległość” 1934, t. 9, s. 288.

⁸ Kazimierz Warchałowski (1872–1943) – członek Ligi Narodowej, działacz polonijny w Brazylii, polityk endecki. W latach 1903–1919 mieszkał w Kurytybie (Brazylii), gdzie rozwijał polskie szkolnictwo (w ramach Towarzystwa Szkoły Ludowej), prowadził polską księgarnię i wydawał czasopismo „Polak w Brazylii”. W odrodzonej Polsce zajmował się zagadnieniami emigracyjnymi, pracował m.in. jako naczelnik Wydziału Zamorskiego w Urzędzie Emigracyjnym. Był propagatorem i organizatorem wychodźstwa polskiego do Ameryki Południowej, głównie do Peru; opublikował liczne prace o tematyce polonijnej, m.in. *Do Parany* (1903), *Peru* (1930), *Picada* (1930), *Na krokodylim szlaku* (1936), *Na wodach Amazonki* (1938).

w pierwszych miesiącach 1915 roku. Skupiał zwolenników współpracy z Rosją, a także jej sojusznikami: Francją i Anglią, którzy uważali, że współdziałanie z Rosją przyczyni się do zjednoczenia wszystkich ziem polskich, a w ostatecznym efekcie do niepodległości Polski.

Poziom emocji w polemikach i oskarżeniach pomiędzy orientacjami osiągnął skalę niespotykaną. „Polaka w Brazylii” oskarżano o to, że wysługuje się carowi, że jest finansowany przez Rosję i dlatego służy jej interesom itp. Na poparcie tych tez wypomniano Warchałowskiemu, że niegdyś był urzędnikiem rosyjskim, czego ten zresztą nigdy się nie wypierał⁹. Zwolennicy Warchałowskiego również nie przebierali w słowach, przy czym niekiedy sięgano po argumenty mało wyrafinowane:

Syn p. Warchałowskiego, Jerzy, obił na ulicy Aquidabam p. Albina Tomczaka, redaktora „Gazety Polskiej”. Również p. K. Warchałowski za wydrukowanie obraźliwego wierszyka w „Gazecie Polskiej”, napadł i obił za kościołem parafialnym właściciela gazety, ks. Stanisława Trzebiatowskiego, powracającego właśnie po mszy świętej do domu¹⁰.

Celem ataków zwolenników Warchałowskiego była głównie „Gazeta Polska w Brazylii”. Zwolennikom nurtu legionowego w Brazylii wytykano, że dezinformowali i okłamywali kolonię polską, każąc wierzyć w „potężny ruch powstańczy w Polsce, w opanowanie Warszawy, w polski Rząd Narodowy i w temu podobne fikcje”¹¹. Był to pretekst, dla którego – pisał „Polak w Brazylii” – wyciągali „ostatni grosz z polskiej kieszeni na galicyjski legion pod pruską komendą, o którym wiadomo, że dawno już przeszedł na żołąd austriacki i którego naczelną komenda używa tych pieniędzy na propagandę prusko-austriackiego sojuszu”¹².

⁹ *Pro domo sua*, „Polak w Brazylii”, nr 31 z 21 IV 1915, s. 2.

¹⁰ W. Wierzbowski, op. cit., s. 289.

¹¹ W., *Łgarze i fanfaroni*, „Polak w Brazylii”, nr 13 z 13 II 1915, s. 2. „W ostatnim »Ogniwie« przerobionym na »Wiadomości z wojny« kłamliwie naturalnie, dla obalamucenia naiwnych, p. Rodziewicz powołuje się na wybitnych ludzi rzekomo walczących w szeregach legionów; ma to być dowód że p.p. z organizacji legionów mają rację popierać prusaków i szafować krwią polską na chwałę Wilhelma i krzyżaków”.

¹² *Pro domo sua...*, op. cit.

W obliczu klęski Rosji na frontach, „Polak w Brazylii” zaczął coraz bardziej podkreślać znaczenie Francji w toczącej się wojnie. Wierzo-
no, że zwycięstwo państw Ententy, pod przewodnictwem Francji, bę-
dzie równoznaczne z „uwolnieniem Polski”: „Polska, ginąc, uratowała
Pierwszą Republikę. Trzecia Republika – pisał Jerzy Kurnatowski –
zwyciężając, wskrzesi Polskę!”¹³. Koncepcja ta, wobec chaosu w Rosji
po obaleniu caratu, stawała się coraz realniejsza. Widać to było jeszcze
lepiej z perspektywy brazylijskiej, zwłaszcza gdy Brazylia – po zato-
pieniu 5 kwietnia 1917 roku przez marynarkę niemiecką jej frachtow-
ca „Parana” – zerwała stosunki dyplomatyczne z Niemcami, a dwa
miesiące później – 1 czerwca 1917 roku – odwołała swoją deklarację
neutralności. W tej sytuacji Warchałowski wezwał rodaków na wiec
do Kurytyby, aby – jak napisano – „lojalnie i kategorycznie określić
nasz stosunek do narodu brazylijskiego i stanowisko jakie kolonia pol-
ska zajmie na wypadek wojny”¹⁴. Wiec, który odbył się 29 kwietnia
w siedzibie Towarzystwa Szkoły Ludowej, wybrał Komitet (reprezen-
tujący uczestników)¹⁵ oraz uchwalił rezolucję, która została wręczo-
na prezydentowi stanu Parana – dr. Affonsowi Camargo¹⁶. Rezolucja
wyrażała solidarność z narodem brazylijskim i bezwzględne poparcie
dla Brazylii wobec zbliżającego się konfliktu¹⁷.

Podczas gdy czołowi przedstawiciele społeczności polskiej na
południu Brazylii zajęci byli walką wewnętrzną na tle orientacji

¹³ *Francja i Polska*, „Polak w Brazylii”, nr 99 z 15 XII 1915, s. 1–2.

¹⁴ K. Warchałowski, *Wiec polski*, „Polak w Brazylii”, nr 32 z 24 IV 1917, s. 3.

¹⁵ Weszli do niego: Józef Kopciuszynski, Kazimierz Warchałowski, Sylwester Pia-
secki, Bolesław Prysak, Stanisław Stonina, Jan Łopuszyński, Stanisław Kłobukow-
ski, Feliks Szańkowski i Julian Malinowski.

¹⁶ Oczywiście inicjatywa wiecu, podobnie jak następne tego typu przedsięwzię-
cia, spotkała się z atakami zwolenników koncepcji aktywistycznej. „Obwołałeś
się samozwańczo przedstawicielem tutejszej Polonii – czytamy w liście otwartym
do Warchałowskiego podpisanym przez Michała Prevota – wobec społeczeństwa
brazylijskiego. Zwołałeś wiec, przemawiałeś jak dyktator, podczas gdy byłeś tylko
uzurpatorem. »Mężu Opatrznościowy«! Nie zapominaj o tem, że do zwoływania
wiecew trzeba mieć upoważnienie większości tutejszej Polonii – trzeba mieć jasne
czoło i trzeba jasnym w czynach być”. M. Prevot, *List otwarty*, „Pobudka”, nr 18
z 18 V 1917, s. 3.

¹⁷ *Wiec polski*, „Polak w Brazylii”, nr 34–35 z 1–4 V 1917, s. 2–3.

polityczno-wojskowej, względnie akcją składkową, garstka Polaków osiadłych w Rio de Janeiro podjęła akcję dyplomatyczno-propagandową na rzecz niepodległości Polski. Społeczność polska w Rio de Janeiro nigdy nie była liczna. Przed I wojną światową nie przekraczała 500 osób. Ludziom walczącym o byt w obcym kraju trudno było znaleźć czas na działalność społeczną. Działacze założonego przez Jadwigę Jahołkowską Polskiego Towarzystwa Samopomocy i Oświaty pisali o tym do Ignacego Paderewskiego, który w 1911 roku przybył do Rio z serią koncertów:

[U]trzymanie Polskiego Towarzystwa w Rio de Janeiro jest za wielkim ciężarem dla małej kolonii, którą tu tworzymy i że obecnie jest ono już trzecim z rzędu, trzecią z kolei próbą podniesienia Chorągwi Polskiej w Rio de Janeiro, nie możemy się pozbyć tej okropnej obawy, że fakt ten może być niczym więcej jak tylko trzecią zapowiedzią jęku żalu, który my biedni rozbitkowie wydamy jeżeli i za tym trzecim razem jeszcze chorągiew tę, którą z taką dumą i miłością dzierzymy, wypuścić z rąk będziemy musieli¹⁸.

Tym bardziej podziw musi budzić fakt, że przedstawiciele tej nielicznej grupy Polaków, z ówczesnym prezesem Jakubem Kosińskim, 3 października 1916 roku złożyli na ręce Ruya Barbosy, radcy prawnego rządu Republiki Brazylijskiej, memoriał z prośbą o poparcie sprawy niepodległości Polski. W roku następnym akcja kolonii polskiej w Rio nie tylko że nie ustaje, ale wręcz wzmaga się. Impulsem jest tutaj dekret prezydenta Francji, Raymonda Poincaré, z 4 czerwca 1917 roku, powołujący „samoistną armię polską pozostającą pod rozkazami wspólnego dowodzenia francuskiego i walczącą pod sztandarem polskim”¹⁹. Kilkanaście dni później, z inicjatywy Edwarda Płuzańskiego, opracowany został statut Komitetu Narodowego Polskiego, który zatwierdzono 8 lipca 1917 roku, podczas wiecu społeczności polskiej w Rio de Janeiro. Na jego prezesa wybrano Jakuba Kosińskiego,

¹⁸ AAN, Archiwum Ignacego J. Paderewskiego, sygn. 618, List zarządu PTSiO z 28 VII 1911, k. 50–51.

¹⁹ R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. 2, Warszawa 1988, s. 27; AAN, Teki S. Laudańskiego, sygn. 1230-76-II-39, Relacja mjr. H. Abczyńskiego dla ppłk. S. Laudańskiego z 23 X 1923, k. 195.

stanowisko wiceprezesa objął Witold Zaręba, a sekretarza – Wacław Teodorkowski²⁰. 16 września zarząd KNP uroczystie powitał w Rio de Janeiro porucznika Henryka Abczyńskiego, delegata Francusko-Polskiej Misji Wojskowej²¹. Przybył on do Brazylii w celu werbowania ochotników do tworzącej się, pod dowództwem gen. Józefa Hallera, Armii Polskiej²². Misję Abczyńskiego, podobnie jak działania KNP, wspierał minister pełnomocny Francji w Rio de Janeiro, Paul Claudel. Niestety, akcja werbunkowa do Armii Polskiej we Francji, mimo wspierania jej przez KNP, nie zakończyła się sukcesem. Do Francji odpłynęło zaledwie 12 ochotników: 10 z Rio de Janeiro (7 w październiku oraz 3 w grudniu 1917) oraz 2 z São Paulo (w lutym 1918)²³.

Po przybyciu por. Abczyńskiego do Kurytyby w akcję rekrutacyjną – na prośbę znanego pisarza Wacława Gąsiorowskiego – włączył się Warchałowski²⁴. Z jego inicjatywy odbył się 14 października 1917

²⁰ *Sprawozdanie Komitetu Narodowego Polskiego w Rio de Janeiro z działalności w roku 1917 przedstawione [...] na wiecu kolonii polskiej w dniu 3 II 1918 r.*, Rio de Janeiro, s. 6; T.S. Grabowski, *Polska akcja niepodległościowa w Brazylii podczas wielkiej wojny*, „Przegląd Współczesny” 1939, nr 205 (maj), s. (153); *Komitet Narodowy Polski w Brazylii*, „Dziennik Związkowy” (Chicago), 21 X 1917.

²¹ Por. Henryk Abczyński urodził się 13 III 1886 roku w Trąbinie (pow. rypiński), w spolonizowanej rodzinie tatarskiej. W 1909 roku ukończył Cesarsko-Królewską Szkołę Politechniczną we Lwowie i pracował w przemyśle polskim i francuskim. We Francji wstąpił do Komitetu Ochotników Polskich dla Służby w Armii Francuskiej. Jeden z najaktywniejszych, obok Wacława Gąsiorowskiego, zwolenników utworzenia Armii Polskiej we Francji. Od 15 czerwca 1917 r. w Misji Wojskowej Francusko-Polskiej. Więcej czytaj: K. Budziński, *Pułkownik inż. Henryk Abczyński (1886–1975). Zarys działalności wojskowej*, „Rocznik Dobrzyński” 2009, t. 2, s. 133–142.

²² Francusko-Polska Misja Wojskowa wysłała swoich przedstawicieli nie tylko do Brazylii, ale przede wszystkim do USA i Kanady. W ciągu roku w obozie nad Niagarą zarejestrowało się na wyjazd do Francji 26 000 Polaków. 10 stycznia 1918 r. utworzono pierwszy pułk strzelców polskich, złożony głównie z ochotników amerykańskich. Wkrótce powstała pierwsza dywizja składająca się w 70% z Polaków obywatelstwa amerykańskiego. Hallerczycy byli w większości Amerykanami. P. Stawecki, *U źródeł niepodległości 1914–1918. Z dziejów polskiego czynu zbrojnego*, WIH, Warszawa 1988, s. 219.

²³ *Sprawozdanie Komitetu Narodowego Polskiego w Rio de Janeiro...*, op. cit., s. 8.

²⁴ AAN, Akta J. i K. Warchałowski, sygn. 42, List z 9 VIII 1917, k. 1.

roku w Kurytybie wiec, podczas którego wezwano do wstępowania do Armii Polskiej we Francji²⁵. Niestety, skłócona i podzielona społeczność polska nie poparła tego projektu. Krytycznie do misji Abczyńskiego odnosili się przede wszystkim zwolennicy Piłsudskiego. „Tak, Francja potrzebuje ludzi, więc by ich zyskać, gotowa ogłosić tworzenie armii żydowskiej, tatarskiej itd.” – pisał już w sierpniu 1917 roku Kazimierz Rzyński na łamach „Pobudki”²⁶. Dwa miesiące później „Pobudka” pisała: „Spytajmy: co jest misją p. Abczyńskiego? Wербowanie do »Armii Polskiej«? Nie – walka przeciw Polsce”²⁷. „Gazeta Polska w Brazylii” uważała z kolei, że polscy ochotnicy byli potrzebni Francji jako „mięso armatnie”. Obstawała przy stanowisku, że jedyną rodzimą siłą zbrojną są Legiony Polskie²⁸.

26 października 1917 roku Brazylia wypowiedziała wojnę Niemcom i przystąpiła do walk po stronie państw sprzymierzonych. Jej udział w działaniach zbrojnych był raczej symboliczny: dwa krążowniki patrolowały wody południowego Atlantyku u wybrzeży Afryki, a do Francji została wysłana Brazylijska Misja Medyczna oraz grupa oficerów²⁹. Kilkanaście dni później, 13 listopada 1917 roku, minister

²⁵ W. K., *Wiec Polski w Kurytybie*, „Polak w Brazylii”, nr 40 z 26 X 1917, s. 3–4; „Lecz wracajmy do wiecu: p. Szukiewicz wniósł rezolucję, oświadczającą się za »armią polską« we Francji – pisał w sprawozdaniu Konrad Jeziorowski – i wtedy zażądał głosu p. Żongołłowicz. W sprawie rezolucji p. Żongołłowicz mówił przeciw formowaniu armii polskiej we Francji, lecz niewiele można było dosłyszeć, gdyż zerwał się z miejsca p. Gross (ten sam p. Gross, który był przed kilku laty »panem redaktorem« »Gazety Polskiej« i baletmistrzem) i przekrzyczywał p. Żongołłowicza, wymyślając na Niemców”. K. Jeziorowski, *Szanowny Obywatelu redaktorze!*, „Pobudka”, nr 40 z 26 X 1917, s. 4.

²⁶ K. Rzyński, *Armia Polska*, „Pobudka”, nr 30 z 10 VIII 1917, s. 2–3; Dwa miesiące później ten sam autor pisał: „Naród, rząd polski, Polacy we Francji są przeciwni formowaniu »armii polskiej« we Francji więc nikt nie ma obowiązku do niej się zgłaszać. Życzymy szczerze Francji zwycięstwa, ale krwi własnej jej nie damy, bo i ona swej dla nas też nie da, bo krwi tej wiele, bardzo nawet wiele Polska dla siebie potrzebować będzie”. Idem, *Armia Polska we Francji*, „Pobudka”, nr 38 z 12 X 1917, s. 2.

²⁷ *Grajmy w otwarte karty*, „Pobudka”, nr 41 z 2 XI 1917, s. 3–4.

²⁸ *Komedia werbunkowa*, „Gazeta Polska w Brazylii”, nr 86 z 27 X 1917, s. 1.

²⁹ M. Malinowski, *Brazylia. Republika 1889–2010*, Biblioteka Iberyjska, Warszawa 2013, s. 92–97.

spraw zagranicznych Brazylii Nilo Peçanha, w odpowiedzi na propozycję pokojową papieża Benedykta XV, zasygnalizował możliwość uznania niepodległości Polski („reconhece (...) restituída a liberdade á Polonia”)³⁰. Wyrazem zmieniającej się sytuacji politycznej na świecie był także memoriał – podpisany przez Warchałowskiego i Kosińskiego – złożony 22 listopada na ręce ministra spraw zagranicznych Brazylii. W dokumencie tym poinformowano rząd brazylijski o deklaracji rosyjskiego Rządu Tymczasowego z 29 marca 1917 roku o prawie Polaków do niepodległości, oświadczeniu prezydenta Stanów Zjednoczonych Thomasa Woodrowa Wilsona o konieczności utworzenia niepodległego państwa polskiego, a także o przychylnym stanowisku Ententy dla idei niepodległości Polski. Autorzy podkreślali także fakt powstania w Paryżu Polskiego Komitetu Narodowego, którego reprezentantem na terenie Brazylii był Komitet Narodowy Polski³¹. Ponadto w memoriale znalazł się akapit, w którym proszono o uznanie „istnienia naszej narodowości i upoważnienia do powołania do życia organizacji politycznej, która miałaby za zadanie służyć za pośrednika między rzeszą naszych współziomków i rządem brazylijskim, jak również wydawać zaświadczenia narodowości Polakom”³².

Podczas kolejnego wiecu, który odbył się 16 grudnia 1917 roku w Kurytybie³³, z udziałem por. Abczyńskiego, powołano liczącą 25 osób Radę Narodową, która wyłoniła z kolei Polski Komitet Centralny z Warchałowskim jako prezesem³⁴. Wiec, mimo początkowych zakłóceń

³⁰ *Resposta do Brazil á Proposta de Sua Santidade*, „Brazil–Polonia”, nr 4 z 15 XI 1921.

³¹ AAN, Akta J. i K. Warchałowskich, sygn. 38, Kopia memoriału z 22 XI 1917, k. 85–88.

³² *Ibidem*, sygn. 158, Claudel, k. 15.

³³ Odezwę wzywającą na wiec polski podpisali: K. Warchałowski, dr M. Szeli-ga-Szeligowski, Tadeusz Danielewicz, Stanisław Słonina, Sylwester Piasecki, Jan Łopuszyński, Feliks Szańkowski, Józef Dynarowski, Julian Malinowski, Józef Sikorski. Zob. *Wiec polski*, „Polak w Brazylii”, nr 96 z 7 XII 1917, s. 3.

³⁴ Członkami zostali wybrani: Tadeusz Danielewicz – wiceprezes i skarbnik, Wojciech Szukiewicz – sekretarz, Sylwester Piasecki i Albin Wątroba – członkowie. *Polski Komitet Centralny*, „Polak w Brazylii”, nr 99 z 19 XII 1917, s. 3. Polski Komitet Centralny prowadził działalność na terytorium całej Brazylii, dlatego posiadał trzy komitety lokalne (w Rio de Janeiro – prezes Jakub Kosiński; w São Paulo – prezes Bolesław Nowicki i w Porto Alegre – prezes Żórawski). Istniały

– „kilku »koniowców« usiłowało robieniem wrzawy i hałasu przeszkadzać obradom”³⁵ – przebiegał po ich usunięciu w nastroju podniosłym. Zakończył się on wieczorem w teatrze Guaíra uroczystością, w której uczestniczyli „przedstawiciele władz stanowych, federalnych, wojskowych i cywilnych, tudzież konsulowie państw alianckich”³⁶. Był to ważny krok w kierunku uznania PKC za oficjalne przedstawicielstwo Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu. Tym bardziej, że PKC uzyskał od władz brazylijskich zgodę na wydawanie poświadczeń o narodowości polskiej, a aktem z 18 stycznia 1918 roku uznały one prawo Polski do niepodległości i posiadania w Brazylii własnego przedstawicielstwa³⁷.

Z mniejszym entuzjazmem odnosiły się władze brazylijskie do akcji werbunkowej prowadzonej przez Abczyńskiego i Warchałowskiego. Wynikało to nie tylko – jak się powszechnie sądzi – ze względów gospodarczych (trwające żniwa)³⁸, ale głównie politycznych. Rząd brazylijski Polaków urodzonych w Brazylii traktował jak swoich obywateli. Po wypowiedzeniu wojny państwom centralnym Brazylija przygotowywała się do działań zbrojnych (opracowywano ustawę o poborze powszechnym). To były prawdziwe powody niechęci władz do akcji

też delegacje PKC w wielu miejscowościach na południu Brazylii, m.in. w Guajuvira, Palmeira, Iraty, Ijuí, Porto União, São Matheus, Três Barras, Rio Negro, Lucena, Castro, Rio Claro, Cruz Machado, Vera Guarany, Erechim i São Feliciano.

³⁵ *Wiec Polski*, „Polak w Brazylii”, nr 99 z 19 XII 1917, s. 3.

³⁶ *Uroczystość polsko-brazylijska w teatrze Guayra*, ibidem, nr 99 z 19 XII 1917, s. 3. Sukces Warchałowskiego nie mógł pozostać bez odpowiedzi oponentów politycznych. „Przestańcie walki z Polską – pisał W. Rodziewicz – rozpocznijcie nie słowną, lecz istotną walkę z Niemcami przez popieranie Polski walczącej z nami, przestańcie służyć partii Dmowskiego i Piltza, a służcie Polsce całej i całemu narodowi, przestańcie ośmieszać Polskę w oczach obcych, a rozpocznijcie akcję dla zjednania jej powagi i szacunku u obcych, przestańcie zabawki dziecinnej i błazeńskiej formowania rządów, ambasad i armii, a wówczas dopiero będziemy mogli mówić o zgodnej i wspólnej pracy dla Ojczyzny i ludu polskiego”. W. Rodziewicz, *Śmieszni są*, „Pobudka”, nr 1 z 18 I 1918, s. 2–3.

³⁷ AAN, Akta J. i K. Warchałowskich, sygn. 38, Pismo do H. Abczyńskiego z 6 XII 1917, k. 82.

³⁸ M.A. Ignatowicz, *Polonia brazylijska wobec odzyskania niepodległości Polski w r. 1918*, [w:] *Polonia wobec niepodległości Polski w czasie I wojny światowej*, red. H. Florkowska-Frančić, M. Frančić, H. Kubiak, Ossolineum, Wrocław 1979, s. 146.

rekrutacyjnej. Mimo to Abczyński i towarzyszący mu Warchałowski odbyli dwa objazdy – jesienią 1917 i wiosną 1918 roku – po koloniach polskich w Paranie i Rio Grande do Sul³⁹. „Moją akcją duchowieństwo zwalczają z ambon, grożąc kolonistom mękami czyścowymi za branie udziału w zgromadzeniach organizowanych przeze mnie” – pisał Abczyński⁴⁰. Niewiele pomogły tu bardzo korzystne warunki finansowe, które oferowano ochotnikom oraz ich rodzinom⁴¹. Były one znacznie dogodniejsze niż te, które oferowano ochotnikom polskim w USA, zgłaszającym się do Armii Polskiej we Francji. Niestety, mimo wysiłków, z obozu rekrutacyjnego w Kurytybie, założonego w posiadłości Warchałowskiego – Bacacheri, do Francji wyjechało niewiele ponad 100 ochotników⁴².

Ochotnicy polscy odpłynęli do Francji w kilku partiach. Pierwsza, licząca 45 rekrutów, wyjechała 22 stycznia 1918 roku. Poprowadził ją ppor. Jerzy Warchałowski, który wkrótce został przydzielony do sztabu gen. Hallera⁴³. Druga grupa, licząca 7 osób, wyjechała z Kurytyby 14 lutego 1918 roku⁴⁴. Na czele trzeciej partii – liczącej 22 ochotników – stał redaktor „Polaka w Brazylii”, por. Julian Malinowski. Wyruszyła ona z Kurytyby w marcu, a do Marsylii przybyła 17 lipca 1918 roku⁴⁵.

³⁹ Zob. wieloodcinkowy cykl K. Warchałowskiego, *Z objazdu po Paranie i Rio Grande do Sul* oraz cykl artykułów pt. *Pod sztandarem polskiego Orła*, drukowanych na łamach „Polaka w Brazylii” pod koniec 1917 i na początku 1918 r.; zob. też M. Chmielewski, *A Missão Polaca. O tenente Henrique Abczyński e o jornalista Casimiro Warchalewski no Rio Grande do Sul*, Porto Alegre 1918.

⁴⁰ AAN, Teka S. Laudańskiego, sygn. 1230-76-II-39, Relacja mjr. H. Abczyńskiego dla ppłk. S. Laudańskiego z 23 X 1923, k. 199.

⁴¹ AAN, Akta J. i K. Warchałowskich, sygn. 46, Warunki finansowe służby w Armii Polskiej we Francji, k. 77–80.

⁴² Szkolenie ochotników odbywało się początkowo w lokalu Towarzystwa Tadeusza Kościuszki – Łączność i Zgoda, a następnie w posiadłości Warchałowskiego, w Bacacheri. Zob. *Obóz ochotników polskich w Brazylii*, „Dziennik Związkowy – Zgoda”, 28 III 1918, s. 2.

⁴³ „Polak w Brazylii”, nr 6 z 22 I 1918, s. 1

⁴⁴ Ibidem, nr 13 z 15 II 1918, s. 3.

⁴⁵ Ibidem, nr 70 z 17 IX 1918, s. 2–3. Ochotnikami trzeciej partii w São Paulo zajmował się tamtejszy Komitet Narodowy Polski. Zob. AAN, Akta J. i K. Warchałowskich, sygn. 46, Pismo KNP w São Paulo z 6 VI 1918, k. 47–48.

Ludwik Warchałowski, syn Kazimierza, stał z kolei na czele czwartej grupy ochotników, która wyjechała z Brazylii w maju. W Bordeaux wylądowali oni w sierpniu 1918 roku⁴⁶. Piąta, ostatnia partia, wyjechała w lipcu 1918 roku i liczyła 8 osób⁴⁷.

Bardzo ważne w procesie dochodzenia Brazylii do uznania niepodległości Polski były ustalenia Konferencji Międzysojusznicznej, która obradowała w Wersalu 3 czerwca 1918 roku. Podjęto tam uchwałę, w której m.in. stwierdzono, że: „Utworzenie Polski zjednoczonej, niepodległej z dostępem do morza stanowi jeden z warunków trwałego i sprawiedliwego pokoju oraz przywrócenia panowania prawa w Europie”⁴⁸. Na gruncie brazylijskim postanowienia te wcielił w życie poseł francuski Claudel; 10 sierpnia skierował do Peçanhii notę, w której poprosił o ustosunkowanie się rządu brazylijskiego do najważniejszych z punktu widzenia Polski kwestii, w tym:

- 1) że Rząd brazylijski uznaje narodowość polską;
- 2) że, w celu dania temu uznaniu skutecznej i praktycznej formy, uznaje, na wzór Państw Sprzymierzonych, Polski Komitet Narodowy w Paryżu jako urzędowy organ narodowości polskiej;
- 3) że jedynie Polski Komitet Centralny w Brazylii jako przedstawiciel Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu posiada tytuł do działania i przemawiania w Brazylii w imieniu Polski jako też do wydawania poświadczeń narodowościowych⁴⁹.

W odpowiedzi z 17 sierpnia 1918 roku, skierowanej na ręce posła francuskiego, minister spraw zagranicznych Brazylii oficjalnie ogłosił uznanie przez Brazylię niepodległej i zjednoczonej Polski. W nocie zawarto również stwierdzenie, że „Rząd Federalny uznaje niniejszym naród polski. Uznaje także, wraz z innymi krajami sojuszniczymi, jego prawowity organ Komitet Narodowy w Paryżu. Daje wybranemu

⁴⁶ Ibidem, nr 39 z 24 V 1918, s. i 65 z 27 VIII 1918, s. 3.

⁴⁷ AAN, Akta J. i K. Warchałowskich, sygn. 40, k. 72–78.

⁴⁸ J. Pajewski, *Odbudowa Państwa Polskiego 1914–1918*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1978, s. 321.

⁴⁹ Notę francuskiego posła oraz odpowiedzi ministra spraw zagranicznych Brazylii opublikował „Polak w Brazylii”: zob. *Dwie noty*, nr 65 z 27 VIII 1918, s. 1–2.

przez Polaków w wolnych wyborach, ich Komitetowi Centralnemu w Brazylii, pełnomocnictwo do występowania w imieniu narodu polskiego i wystawiania zaświadczeń o przynależności narodowej⁵⁰.

Tym samym PKC stał się oficjalnym przedstawicielstwem społeczności polskiej w Brazylii oraz Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu. Uroczystość poświęcenia i wywieszenia sztandaru na tymczasowej siedzibie Polskiego Centralnego Komitetu w Rio de Janeiro odbyła się 31 sierpnia 1918 roku. Przybyło na nią wielu brazylijskich polityków (wraz z Peçanhã), posłowie państw sprzymierzonych (francuski, belgijski, angielski, portugalski, przedstawiciel ambasadora USA, *chargé d'affaires* rosyjski), pisarze i dziennikarze. Poświęcenia sztandaru dokonał salezjanin, ks. Teodor Kólczycki z Niterói.

Akt ten – mówił Warchałowski – który po uznaniu przez Brazylię narodowości polskiej, jako też prawa do przedstawicielstwa wobec Rządu Brazylijskiego, pozwala nam okryć naszym sztandarem, tym symbolem niepodległości i władzy, skrawek tej szlachetnej ziemi brazylijskiej, jest nam podwójnie drogi i podwójnie nas wzruszający: oznacza bowiem wskrzeszenie naszej Ojczyzny⁵¹.

De iure rząd Brazylii uznał państwo polskie, a konkretnie rząd Ignacego J. Paderewskiego (16 I–9 XII 1919), 15 kwietnia 1919 roku. Uroczyste wręczenie listów uwierzytelniających przez pierwszego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej, posła Ksawerego Orłowskiego, na ręce prezydenta Stanów Zjednoczonych Brazylii, Epitácia Pessoa da Silva, odbyło się 27 maja 1920 roku.

Akredytując Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego – mówił podczas uroczystości Ksawery Orłowski – Rząd Rzeczypospolitej Polskiej pragnął dowiedzieć, jak bardzo zależy mu na nawiązaniu oficjalnych stosunków między obydwo-

⁵⁰ Archiwum Historyczne Ministerstwa Spraw Zagranicznych Brazylii w Rio de Janeiro, Księga 284/02/08, Nota do Ministerio das Relações Exteriores á Legação Francaza, RE 10826 Exp. List posła francuskiego P. Claudela do Warchałowskiego po otrzymaniu noty rządu brazylijskiego i odpowiedź Warchałowskiego oraz jego przemówienia do ministra spraw zagranicznych Brazylii Nilo Peçanhii i prezydenta Republiki Brazylii opublikował „Polak w Brazylii” (nr 68 z 10 IX 1918, s. 1–2) oraz „Brazil–Polonia” (nr 4 z 15 XI 1921).

⁵¹ *Niepodległość Polski*, „Kalendarz Polski w Brazylii” 1919, s. 87.

państwami – stosunków, które *de facto* istnieją między naszymi państwami już o d ponad pół wieku. Przed 52 laty z Polski, wykreślonej z politycznej mapy Europy, po raz pierwszy wyruszyły jej dzieci, aby w Brazylii szukać pogodniejszego nieba i losu lepszego od tego, jaki szykowało im jarzmo najeźdźcy. Polska nie przestała interesować się swymi zmuszonymi do emigracji synami, którzy z etykietą Rosjan lub Niemców pracowali dla rozwoju bogactwa waszego wspaniałego kraju, znajdując tu chleb i drugą Ojczyznę⁵².

Z kolei listy uwierzytelniające od pierwszego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Stanów Zjednoczonych Brazylii, Rinalda de Lima e Silva, przyjął Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski, 3 czerwca 1921 roku.

Powstanie niepodległej Polski było dla Polonii brazylijskiej wydarzeniem doniosłym. Rozbudziło niebywały entuzjazm w wychodźcach i przyczyniło się do wzrostu aktywności społeczno-oświatowej w koloniach polskich. Nikt już nie mógł kolonistę rzucić obelżywego słowa: „Polak bez sztandaru”, co najboleśniej dotykało wychodźcę z Polski. Radość z odzyskania niepodległości dalekiej Ojczyzny nie przesłaniała jednak polskim emigrantom ich kraju zamieszkania – Brazylii. W lutym 1925 roku w Kurytybie, stolicy stanu Parana, tamtejsza społeczność ufundowała – z okazji setnej rocznicy niepodległości Brazylii – pomnik Siewcy, wykonany przez syna emigrantów, Jana Żaka. Istnienie licznej społeczności polskiej w Brazylii było dla polskich naukowców, podróżników i pisarzy inspiracją do podejmowania tematyki brazylijskiej. Jej owocem jest ogromna masa prac naukowych, reportaży, pamiętników, opowiadań i powieści, opisujących nie tylko warunki życia polskich osadników, ale także egzotykę, piękno i bogactwo przyrody Brazylii.

Jerzy Mazurek

⁵² J. Mazurek, *Noventa anos das relações diplomáticas entre a República da Polônia e a República Federativa do Brasil*, Embaixada da Republica da Polônia, Brasília 2010, s. 4.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Zespoły: Akta Janiny i Kazimierza Warchałowskich; Archiwum Ignacego J. Paderewskiego, Teka Stanisława Laudańskiego.

Archiwum Historyczne Ministerstwa Spraw Zagranicznych Brazylii (Arquivo Histórico do Palácio Itamaraty) w Rio de Janeiro

Nota do Ministerio das Relações Exteriores á Legação Franceza, RE 10826 Exp., Livro 284/02/08

Prasa

„Brazil–Polonia” 1921.

„Gazeta Polska w Brazylii” 1915–1918.

„Dziennik Związkowy” (Chicago) 1917–1918.

„Kalendarz Polski w Brazylii” 1919.

„Niepodległość” 1934.

„Pobudka” 1917–1918.

„Polak w Brazylii” 1915–1918.

„Przegląd Współczesny” 1939.

„Rocznik Dobrzyński” 2009.

Źródła drukowane

Chmielewski M., *A Missão Polaca. O tenente Henrique Abczyński e o jornalista Casimiro Warchalewski no Rio Grande do Sul*, Porto Alegre 1918.

Dmowski R., *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. 2, Wyd. PAX, Warszawa 1988.

Grabowski T.S., *Polska akcja niepodległościowa w Brazylii podczas wielkiej wojny*, „Przegląd Współczesny” 1939, nr 205 (maj).

Sprawozdanie Komitetu Narodowego Polskiego w Rio de Janeiro z działalności w roku 1917 przedstawione [...] na wiecu kolonii polskiej w dniu 3 II 1918 r., Rio de Janeiro 1918.

Wierzbowski W.T., *Ruch niepodległościowy wśród ludności polskiej w Brazylii*, „Niepodległość” 1934, t. 9.

Opracowania

Budziński K., *Pułkownik inż. Henryk Abczyński (1886–1975). Zarys działalności wojskowej*, „Rocznik Dobrzyński” 2009, t. 2, s. 133–142.

Groniowski K., *Polska emigracja zarobkowa w Brazylii*, Ossolineum, Wrocław 1972.

Ignatowicz M.A., *Polonia brazylijska wobec odzyskania niepodległości Polski w r. 1918*, [w:] *Polonia wobec niepodległości Polski w czasie I wojny światowej*, red. H. Florkowska-Frančić, M. Frančić, H. Kubiak, Ossolineum, Wrocław 1979.

Kula M., *Postawa Polonii brazylijskiej wobec asymilacji a odrodzenie Polski w 1918 r.*, „Przegląd Zachodni” 1977, nr 5/6.

Kula M., *Polono-Brazylijczycy i parę kwestii im bliskich*, Biblioteka Iberyjska, Warszawa 2012.

Malczewski Z., Siuda-Ambroziak R., *Tributo dos poloneses à Águia de Haia no 90º aniversário da morte de Rui Barbosa/Hoła Polaków dla Orła z Hagi w 90. rocznicę śmierci Rui Barbosy*, Curitiba 2013.

Malinowski M., *Brazylia. Republika 1889–2010*, Biblioteka Iberyjska, Warszawa 2013.

Mazurek J., *A Polônia e seus emigrados na América Latina (até 1939)*, Editora Espaço Acadêmico, Goiânia 2016.

Mazurek J., *Piórem i czynem. Kazimierz Warchałowski (1872–1943) – pionier osadnictwa polskiego w Brazylii i Peru*, Biblioteka Iberyjska, Warszawa 2013.

Mazurek J., *Noventa anos das relações diplomáticas entre a República da Polónia e a República Federativa do Brasil*, Embaixada da Republica da Polónia, Brasília 2010.

Pajewski J., *Odbudowa Państwa Polskiego 1914–1918*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1978.

Stawecki P., *U źródeł niepodległości 1914–1918. Z dziejów polskiego czynu zbrojnego*, WIH, Warszawa 1988.

Wachowicz R.C., *Aspectos da imigração polonesa no Brasil*, „Projeções” 1999, t. 1.

W. K., *Wiec Polski w Kurytybie*, „Polak w Brazylii”, nr 40 z 26 X 1917.

Brazil towards the independence of Poland over the period 1914–1918

Key words

Brazil, Polish Brazilians, recruitment into the Polish army in France, Poland's independence, diplomatic ties, history

Abstract

Brazil was the first country in Latin America to have recognised Poland's independence. This was a huge success for Polish Brazilians, as well as for Kazimierz Warchałowski (1872–1943), one of the leaders. His energy, persistence, and sacrifice led to the effects that, beforehand, little few believed could happen. This was the culmination of his

fifteen year stay in Brazil, during which he met with many key Brazilian politicians, such as Rui Barbosa (1849–1923), Venceslau Brás (1868–1966) – the then President of the Republic, and Nilo Peçanha (1867–1924). Their involvement in Poland's affairs was also a sign of Brazil's desire to play a more prominent role in the international arena. As the first World War brought Poland its independence, Brazil gained a seat at the Peace Conference in Versailles. All of Brazil's requests were considered, and, thanks to the involvement in the war, the country's international significance had grown.

Brasilien gegenüber der polnischen Unabhängigkeit in den Jahren 1914–1918

Schlüsselworte

Brasilien, Auslandspolen in Brasilien, Rekrutierung in die polnischen Armee in Frankreich, polnische Unabhängigkeit, diplomatische Beziehungen, Geschichte

Zusammenfassung

Brasilien war das erste Land in Lateinamerika, das die polnische Unabhängigkeit anerkannt hat. Das war ein großer Erfolg der polnischen Emigranten in Brasil, vor allem eines von ihrer Führern – Kazimierz Warchałowski (1872–1943). Seine Energie, Beharrlichkeit und Opferbereitschaft haben Ergebnisse gebracht, an die niemand zuvor geglaubt hatte. Dies war der Höhepunkt seines fünfzehnjährigen Aufenthalts in Brasilien. Zu dieser Zeit lernte er die brasilianischen Spitzpolitiker kennen, u.a. Ruy Barbosa (1849–1923), den Präsidenten der Republik – Venceslau Brás (1868–1966), oder Nilo Peçanha (1867–1924). Ihre Beteiligung an den polnischen Angelegenheiten war auch ein Zeichen für die wachsenden Bestrebungen Brasiliens, auf der internationalen Ebene eine wichtigere Rolle zu spielen. Der Erste Weltkrieg brachte Polen die Unabhängigkeit und Brasilien einen Platz am Tisch auf der Pariser Friedenskonferenz. Alle Postulate von Brasilien wurden berücksichtigt. Dank der Beteiligung des Landes am Krieg, stieg die internationale Bedeutung Brasiliens.

Позиция Бразилии по вопросу независимости Польши в 1914–1918 гг.

Ключевые слова

Бразилия, бразильская Полония, набор в Польскую Армию в Франции, независимость Польши, дипломатические отношения, история.

Резюме

Бразилия стала первой страной Латинской Америки, признавшей независимость Польши. Был это большой успех бразильской Полонии, а прежде всего одного из её лидеров - Казимежа Вархаловского (1872–1943). Его энергия, неуступчивость и самоотдача позволили достичь эффектов, в которые лишь немногие ранее верили. Это увенчало его пятнадцатилетний период жизни в Бразилии. В то время он познакомился с ведущими бразильскими политиками, в том числе Руей Барбозу (1849–1923), президентом республики Венеслау Браса (1868–1966), а также Нилу Песаньей (1867–1924). Их активность в польских делах было также признаком растущих международных аспираций Бразилии. Первая мировая война принесла Польше независимость, а Бразилии – место за столом мирной конференции в Версале. Все требования Бразилии были удовлетворены. Благодаря активным военным действиям возросло международное значение Бразилии.